

POSTAWY POLAKÓW WOBEC NORM MORALNOŚCI OBYWATELSKIEJ I SPOŁECZNEJ

Polish's attitudes towards the norms of civic and social morality

Streszczenie

W niniejszym artykule podjęto próbę diagnozy świadomości moralnej Polaków w kontekście deklarowanego uznania norm moralności obywatelskiej i społecznej. Moralność obywatelska odnosi się do społeczeństwa obywatelskiego i wyznacza wartości oraz normy dla niego charakterystyczne, normy regulujące relacje obywateli wobec państwa. Moralność społeczna reguluje stosunki międzyludzkie i funkcjonuje w małych i dużych grupach społecznych oraz w całym społeczeństwie. W analizie moralności obywatelskiej i społecznej odwołano się do sondaży opinii publicznej i badań socjologicznych ze świadomością, że ich wyniki nie zawsze są w pełni konkluzywne.

Słowa kluczowe: społeczeństwo pluralistyczne, moralność obywatelska, moralność społeczna, rygoryzm moralny, permissywizm i relatywizm moralny

Abstract

In this article we diagnose the moral awareness of Poles in the context of the declared recognition of norms of civic and social morality. Citizenship refers to civil society and defines the values and norms that characterize it, the norms that regulate the relations of citizens to the state. Social Morality regulates interpersonal relations and functions in small and large social groups and in society as a whole. In the analysis of civic and social morality referred to public opinion polls and sociological studies with awareness that their results are not always fully conclusive.

Keywords: pluralist society, civic morality, social morality, moral rigour, moral permissiveness and relativism

Wstęp

Socjologowie bardziej rozpoznają procesy zmienności niż trwałości wartości i norm, procesy oddolnych przemian społeczno-moralnych. Kładą większy nacisk na zróżnicowanie wartości moralnych niż na ich tożsamość i niezmienność. W różnorodności trudno jest dostrzec inną ważną stronę wartości i norm moralnych – ich uniwersalność i kontynuację. Nie można jednak ustalać reguł moralnych rządzących stosunkami społecznymi bez uprzedniego poznania faktycznego funkcjonowania społeczeństwa. Według niektórych badaczy społecznych Polaków – w porównaniu z innymi społeczeństwami europejskimi – charakteryzuje większy absolutyzm i rygoryzm moralny aniżeli relatywizm, permissywizm i erozja świadomości moralnej. Rygoryzm ten sprawia, że różne przejawy naruszania norm moralnych, zwłaszcza w sferze życia publicznego, są potępiane, rozbudzają silne emocje oburzenia i gniewu (Jasińska-Kania 2008: 15).

Nie wyklucza to innego zjawiska, że w warunkach modernizacji społecznej nasilają się procesy relatywizacji ocen moralnych i zmniejszania się rygoryzmu moralnego oraz różnicują się kryteria ocen moralnych w różnych obszarach życia społecznego. Zjawisko to wiąże się przynajmniej z dwiema cechami specyficznymi współczesnych społeczeństw: a) z koncepcją funkcjonalnego zróżnicowania systemu społecznego (nie

segmentarnego czy hierarchicznego) i b) z koncepcją samookreślonej indywidualności jednostki ludzkiej, która musi troszczyć się o to, by sama wiedziała i by inni wiedzieli, kim ona jest. Każda jednostka ma dostęp do systemów funkcjonalnych, ale żaden z nich nie określa jej wyłącznie ani prymarnie (Luhmann 2016: 356).

Odchodzenie od absolutnej moralności mającej swoje zakotwiczenie w Bogu lub opartej na zewnętrznych i społecznych wzmocnieniach może oznaczać i rzeczywiście oznacza ukierunkowanie na własną osobę, jej interes lub dobro. Poczucie winy – jak twierdzi niemiecki socjolog Gerhard Schulze – rodzi się nie tyle z reakcji otoczenia, ile z postrzegania życia jako szansy, którą można wykorzystać lub zmarnować (akceptacja samego siebie). Poszukiwanie własnej wartości i godności staje się motywem przewodnim nowych kształtów moralności, w której istotną częścią jest odpowiedzialność nie przed Bogiem ani nawet nie przed innymi ludźmi, lecz przed sobą samym. Taka moralność i promująca ją etyka nie jest już oparta na solidnych, uniwersalnych fundamentach, powszechnie uważanych za ważne. Świat wartości i norm jest wyraźnie rozmyty i nieprzejrzysty. Jeżeli indywidualne „ja” staje się źródłem wskazań moralnych, wówczas powinność zostaje łatwo zastąpiona przez użyteczność, a autorytet przez autoekspresję (Schulze 2006).

We współczesnych społeczeństwach pluralistycznych przechodzi się od stałego, zobiektywizowanego ładu społecznego czy moralnego do ładu regulowanego, związanego z indywidualnymi decyzjami jednostek. Społeczeństwa rygorystyczne przekształcają się w permisywne. W społeczeństwie polskim zaznaczają się wyraźniej niż w Europie Zachodniej absolutyzm i rygoryzm moralny, a relatywizm i permisywizm występują w mniejszym nasileniu. „Rygoryzm ten sprawia, że nagłaśniane przez media zjawiska naruszania norm moralnych, zwłaszcza w sferze życia publicznego, spotykają się z surowym potępieniem, budzą szczególnie silne emocje oburzenia i gniewu, a także chęci ukarania naruszcycieli porządku i ich eliminacji z życia publicznego” (Jasińska-Kania 2008: 15).

Procesy modernizacji społecznej wpływają na wzrost permisywizmu i relatywizmu moralnego. W świetle analizy danych z europejskich sondaży na temat wartości z lat 1990-1999 najbardziej „rygorystyczne są oczekiwania dotyczące przestrzegania norm moralności społecznej: około 90% respondentów uznaje, że wykroczenia przeciw zasadom społecznego postępowania w miejscach publicznych nie dają się nigdy usprawiedliwić. Nieco mniej surowe są oceny naruszania norm postępowania obywateli wobec instytucji państwa. Największy permisywizm dotyczy norm związanych z życiem prywatnym” (Jasińska-Kania 2007b: 423). W Polsce znacznie silniejsze jest potępienie wykroczeń przeciw normom moralnym w sferze publicznej niż w obszarze życia prywatnego. W porównaniu z innymi krajami europejskimi Polaków charakteryzuje raczej rygoryzm moralny aniżeli permisywizm i erozja świadomości moralnej. Rygoryzm moralny i uznawanie absolutyzmu moralnego wiąże się ze starszym wiekiem, religijnością, uczestnictwem w praktykach religijnych, zaufaniem do Kościoła i prawicowymi poglądami religijnymi (Jasińska-Kania 2007b: 422-424).

W niniejszym opracowaniu skoncentrowano się na diagnozie świadomości moralnej Polaków w kontekście deklarowanego uznania norm moralności społecznej i obywatelskiej. Odwołano się do sondaży opinii publicznej i badań socjologicznych z pełną świadomością, że ich wyniki nie zawsze są ze sobą zgodne, niekiedy nawet wyraźnie rozbieżne. Dzieje się tak z różnych powodów, m.in. dlatego że wyniki sondażowe są obciążone wpływem społecznym, tj. respondenci odpowiadają w sposób społecznie „właściwy”, niekoniecznie w pełni zgodnie z własnymi przekonaniem. Zwłaszcza wyniki badań wartości uznawanych przez Polaków w takich sferach życia, jak: rodzina, praca, polityka, naród, religia i moralność, charakteryzują się niespójnościami i rozbieżnościami. Zestawienie wyników z różnych badań empirycznych pozwala wyciągnąć odpowiednie wnioski i w przybliżeniu określić relacje religii i moralności w społeczeństwie polskim. Pamiętajmy jednak wciąż, że w badaniach nad religijnością i moralnością nie jest łatwo zapewnić jednoznaczność i określoność mierzonego obiektu, a w konsekwencji rozwiązać problem autonomii czy rozbieżności religijności i moralności w życiu społecznym, a nawet opisać – w sposób niebudzący pewnych wątpliwości – kondycję moralną polskiego społeczeństwa. Ze względu na ograniczone miejsce i rozległość problematyki rozważania niniejsze będą dotyczyć wybranych kwestii z obszernego pola problemowego.

Pojęcie moralności obywatelskiej i społecznej

W socjologii spotykamy się z różnymi podziałami norm moralnych i w konsekwencji z różnymi typami czy wymiarami moralności. Wymienia się moralność osobistą, społeczną i obywatelską. „1. Moralność w sferze osobistej dotyczy spraw prywatnych, życia osobistego, w szczególności seksualnego, takich jak rozwód, niewierność małżeńska, przypadkowe stosunki seksualne, homoseksualizm, przerywanie ciąży, eutanazja, samobójstwo, zażywanie narkotyków takich jak marihuana. 2. Moralność w sferze obywatelskiej obejmuje oceny takich zachowań wobec instytucji państwowych, jak domaganie się od państwa świadczeń, do których nie jest się uprawnionym, oszukiwanie na podatkach, płacenie gotówką za usługi z pominięciem oficjalnego rachunku VAT, uchylanie się od opłat w środkach transportu publicznego, branie łapówek przy wykonywaniu obowiązków służbowych. 3. Moralność w sferze społecznej odnosi się do postępowania naruszającego normy współżycia społecznego w miejscach publicznych: prowadzenie samochodu po pijanemu, przekraczanie dozwolonej prędkości na terenach zabudowanych, zabieranie samochodu na przejażdżkę bez wiedzy właściciela, kłamstwo dla własnego interesu, wyrzucanie śmieci w miejscach publicznych” (Jasińska-Kania 2012: 109).

W podsumowaniu wyników europejskich badań wartości w odniesieniu do Polski Aleksandra Jasińska-Kania pisze: „W Polsce w pierwszej dekadzie przekształceń ustrojowych zmiany w zakresie moralności zarówno obywatelskiej, jak i osobistej były bardziej podobne do kierunku przemian w Europie Zachodniej aniżeli w innych krajach pokomunistycznych. W latach 1990-1999 wzrosły w Polsce wskaźniki potępienia oszustw przy podatkach, kłamstwa we własnym zakresie, przyjmowania łapówek; zmalało tylko potępienie domagania się od państwa świadczeń, do których nie jest się uprawnionym. Z wyjątkiem tej ostatniej sprawy Polacy wykazywali większy rygorizm w sferze moralności obywatelskiej niż mieszkańcy nie tylko większości krajów Europy Wschodniej, lecz także Unii Europejskiej. W następnych pięciu latach rygorizm ten nieco zmalał: zmniejszyła się surowość ocen oszustw podatkowych, kłamstwa we własnym interesie oraz prowadzenia samochodu po pijanemu i zaśmiecania miejsc publicznych. Wzrastało jednak coraz silniej potępienie przyjmowania łapówek przy wykonywaniu obowiązków służbowych” (Jasińska-Kania 2007b: 426).

Maria Ossowska – podobnie jak Thomas Hobbes – wyróżniała dwa podstawowe rodzaje cnót: cnoty ludzi jako obywateli i cnoty ludzi jako takich. Pierwsze uzdalniały człowieka do pokojowego współżycia i sprowadzały się ostatecznie do sprawiedliwości i życzliwości powszechnej. Cnoty przysługujące ludziom jako takim były pożyteczne nie tyle dla państwa, ile dla tych, którzy je posiadali (np. męstwo, roztropność, umiarkowanie, godność). Cnoty osobiste, nazywane przez Ossowską zdobięcymi, wiążą się z czynnikami estetycznymi, silniej tu niż w cnotach obywatelskich występują elementy konwencjonalne. To, co uchodzi za ubliżające, a co nie, bywa zwykle sprawą umowną. Nie oznacza to bagatelizowania cnót osobistych. Ossowska przytacza w tym kontekście opinię Bertranda Russella: „Bez moralności obywatelskiej społeczeństwa giną, bez moralności osobistej nie są warte przetrwania” (Ossowska 1970: 66, 75).

Maria Ossowska, szkicując wzór człowieka żyjącego w ustroju demokratycznym, wymienia dziesięć jego zasadniczych cech: aspiracje perfekcjonistyczne, otwartość umysłu, dyscyplina wewnętrzna, tolerancja, aktywność, odwaga cywilna, uczciwość intelektualna, krytycyzm, odpowiedzialność za słowo, uspołecznienie, rycerskość, wrażliwość estetyczna, poczucie humoru. Cechy wzoru osobowego mogą być realizowane w każdej grupie społecznej czy lokalnej, ale i w grupach o szerszym zasięgu. Mogą one także charakteryzować stosunek obywatela do państwa, chociaż sama Ossowska takich analiz nie przeprowadza. Według niej wzorem osobowym może być postać zarówno realna, jak i fikcyjna, która jest faktycznie lub powinna być dla jednostki czy grupy społecznej przedmiotem aspiracji i zachęca do naśladowania (Ossowska 1992: 14-37).

Krzysztof Kiciński z kolei wyróżnia trzy typy (pojęcia) moralności: prywatną, publiczną i zawodową (Kiciński 2015: 944-948). Moralność prywatna odnosi się do standardów regulujących sferę osobistych stosunków międzyludzkich. Tym standardom moralnym ludzie przypisują pewną uniwersalność, zarówno co do przedmiotu, jak i podmiotu, bez zastanawiania się, kogo one obowiązują, a kogo nie obowiązują. Chodzi tu o świadomość zwykłych ludzi, a nie osób zajmujących się profesjonalnie moralnością i etyką. Moralność zawodowa obejmuje standardy moralne obowiązujące przedstawicieli określonych zawodów. Moralność zawodowa jest częścią moralności publicznej, ale ta druga nie jest zwykłą sumą moralności wszystkich grup zawodowych, lecz jest czymś więcej. Adresatem moralności publicznej jest także każdy obywatel, gdy głosi, płaci podatki, wywiązuje się z wielu obowiązków wobec państwa, miasta, regionu itp. Standardy moralności

publicznej są adresowane do ludzi działających w rolach społecznych, zobowiązujących do respektowania w działaniu szczególnej wartości, jaką jest dobro publiczne. Te trzy pojęcia moralności mają różne zakresy znaczeniowe.

Opinie Polaków na temat moralności są bardzo zróżnicowane w odniesieniu do moralności funkcjonującej w stosunkach prywatnych oraz moralności funkcjonującej w obszarze życia publicznego. Ktoś może zachowywać się przyzwoicie w życiu prywatnym (np. w relacjach z rodziną, przyjaciółmi, znajomymi), a o wiele mniej nienagannie wówczas, gdy działa w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej (np. jako obywatel, poseł, działacz partyjny, urzędnik). Dla moralności publicznej charakterystyczna jest ranga, jaką przyznaje się dobru publicznemu (Kiciński 2007: 133-135). Moralność publiczna w rozumieniu Kicińskiego obejmuje zarówno moralność społeczną, jak i moralność obywatelską.

W niniejszych rozważaniach uwaga skupiona jest na dwóch typach moralności: obywatelskiej i społecznej. Moralność obywatelska odnosi się do społeczeństwa obywatelskiego, moralność społeczna reguluje relacje międzyludzkie i życie społeczne. Społeczeństwo obywatelskie stanowi przestrzeń między sferą prywatną i państwem, jest częścią składową demokracji. Między demokratycznym państwem a obywatelskim społeczeństwem istnieje wzajemny związek. Państwo demokratyczne współtworzy społeczeństwo obywatelskie, społeczeństwo obywatelskie podtrzymuje demokratyczne państwo. Społeczeństwo obywatelskie stwarza przestrzeń społeczną, w której jednostki czują się bezpiecznie i która jest chroniona przed nadmierną ingerencją państwa. Jest ona niezbędnym elementem sprawnie funkcjonującej demokracji.

Społeczeństwo demokratyczne może w miarę sprawnie funkcjonować, musi mieć jednak dostatecznie spójną podstawę aksjologiczną działań ludzkich, „istnieć musi elementarny zasób sensów zbiorowych oraz podstawowy zestaw uznawanych wartości, dzięki którym możliwa jest komunikacja społeczna, kolektywne definiowanie interesów i celów oraz możliwość w jakimś stopniu uzgodnionego klasyfikowania określonych działań publicznych na osi »zło – dobro«” (Wnuk-Lipiński 2004: 109). Społeczeństwo obywatelskie jest nie tylko racjonalną grą interesów, ale i próbą czynienia tego, co właściwe, czyli szukania wspólnych przekonań moralnych gwarantujących poczucie wspólnoty i integrację społeczną. Wolność, która jest fundamentalnym prawem rozwoju osoby ludzkiej, nie może oznaczać tolerowania wolności tych, którzy chcą podważyć lub nawet zniszczyć wolność innych osób.

W prawdziwej, zdrowej i autentycznej demokracji obywatele są świadomi swoich praw i obowiązków, respektują podstawowe wartości integrujące społeczeństwo. Bez wartości podstawowych łatwo o fetyszowanie większości, która w końcu zezwala tym, którzy mają tę większość, robić to, co tylko zechcą. W społeczeństwie obywatelskim potrzebny jest znaczny poziom prawości moralnej. „W rzeczywistości, społeczeństwo pozbawione cnót obywatelskich byłoby nieokrzesane, a nawet być może rażąco barbarzyńskie” (Novak 1993: 30). Istnienie ładu moralnego w społeczeństwie zwiększa szansę „obywatelskiego” kierunku ewolucji więzi i aktywności społecznej (Rychard 1996: 49).

Cechą konstytutywną społeczeństwa obywatelskiego są funkcjonujące w społeczeństwie wzory zachowań obywatelskich. Ich powstanie i rozwój jest efektem procesu kształtowania się tożsamości grupowych i więzi społecznych. Do wzorów zachowań obywatelskich zalicza się także cnoty obywatelskie, czyli „gotowość do myślenia i działania w interesie innych ludzi lub instytucji; wzory bezpośrednich zachowań dotyczących czynienia dobra wspólnego, będące wyrazem dbałości o losy wspólnoty; »uspołecznienie obywatela« – m.in. zdolność do solidarności, przewyciężenie egocentryzmu i umiejętność oraz gotowość do współdziałania. Zdolność do samoograniczenia jednostki uznaje się za podstawowy wymiar »ucywilizowania się« człowieka, nabywania przez niego cech obywatelskich; kategorie pokrewne, np. obecna w katolickiej nauce społecznej zasada pomocniczości oraz zasada dobra wspólnego” (Miształ 2003: 31). Moralność obywatelska wyznacza wartości i normy charakterystyczne dla społeczeństwa obywatelskiego, normy regulujące relacje obywateli wobec państwa.

Moralność społeczna (prospołeczna) odnosi się do relacji międzyludzkich. W socjologii wyróżnia się dwa porządki wartości: osobowe i społeczne. Wartości osobowe wiążą się z orientacją życiową ostateczną, np. ze zbawieniem człowieka (wartości ostateczne), lub są związane z codzienną egzystencją i zaspokajaniem potrzeb życiowych (wartości codzienne). Wartości społeczne odnoszą się do innych ludzi, nabierają znaczenia i uznania w małych grupach społecznych (np. w rodzinie), w szerszych grupach społecznych (np. warstwy

społeczne, zawody) czy w całym społeczeństwie (np. w narodzie). Wartości społeczne dają grupom społecznym i społeczeństwu sens i identyfikację oraz legitymizację. Niekiedy są nazywane wartościami podstawowymi. Wartości o charakterze konkretnym i instrumentalnym (wartości codzienne) podlegają szybkim procesom przemian, w miarę jak zmieniają się indywidualne cele i dążenia życiowe, znacznie szybszym niż wartości ostateczne i podstawowe.

Prospołeczność jest jednym z ważnych wymiarów moralności, w ramach której ustala się reguły dotyczące porządku społecznego, które zapewniają harmonijne współżycie międzyludzkie. Chodzi tu o to, jak postępować, aby innym było z nami dobrze, aby uwzględniać interesy innych ludzi, kierując się życzliwością i troską o ich dobro, ograniczając nawet własne potrzeby. Maria Ossowska uważa ten „system idei” – obok nurtu perfekcjonistycznego (godnościowego) – za konstytutywny dla moralności. Wynikające z ideału prospołeczności normy nakazują realizację pewnego wzoru osobowego (tj. osiągnięcie ludzkich cech charakteru) albo organizują współżycie ludzkie z myślą o jego harmonijnym przebiegu (Ossowska 1970: 6-17).

Moralność prospołeczna – najogólniej pojęta – wiąże się z pozytywnymi postawami i zachowaniami mającymi na celu dobro innych ludzi (pozaosobiste dobro) i zbiorowości (grup społecznych, a nawet całego społeczeństwa). W ujęciu socjologicznym moralność prospołeczna obejmuje nie tylko różne formy altruizmu, ale i pozytywne ustosunkowanie się do obiektów społecznych, a nawet do ideologii (np. poświęcenie się dla dobra jakiegoś systemu politycznego czy światopoglądowego). Prospołeczności można poszukiwać w konkretnych sytuacjach życiowych, „w sferze uznawanych i realizowanych wartości i norm, a więc między innymi w planach życiowych, działaniach, umiejętności dostrzegania perspektywy cudzego dobra i pomnażania go, dążenia do tego, by inni posiadali takie same możliwości rozwoju i zaspokajania potrzeb jak ja” (Budzyńska 2007: 595).

Prospołeczność nie jest rozumiana wąsko – tylko jako przejaw troski o dobro bliźniego, ale i o dobro szersze, dobro wspólne przejawiające się na różnych poziomach działań ludzkich: „intrapersonalnym – ujawnianym w akceptacji ogólnospołecznych norm przyjętych podczas procesu własnej socjalizacji, czyli tzw. norm osobistych (...), a także w wyborze wartości, które pragnie się zrealizować we własnym życiu w ramach ideału osobowościowego, bądź celów życiowych, jak i wartości uznanych za godne międzypokoleniowej transmisji; interpersonalnym – obejmującym sferę odniesień do drugiego człowieka, w tym zachowania pomocne, życzliwość, gotowość do zaufania; mikrostrukturalnym – odnoszącym się do prospołecznych działań w kręgu rodziny, przyjaciół; mezostrukturalnym – w postaci troski o najbliższe środowisko, w jakim się żyje oraz gotowości do zaangażowania się w działalność na jego rzecz; makrostrukturalnym – wyrażanym poprzez troskę o państwo, przejawianą w udziale w wyborach, ale też w oczekiwaniach wobec demokratycznie wybranych władz państwowych” (Budzyńska 2007: 596).

W sensie ścisłym moralność społeczna oznacza nastawienie na dobro innego człowieka, aprobatę altruizmu, życzliwość i solidarność między ludźmi. Człowiek moralny jest ukierunkowany na innego człowieka, na pomoc, przyjaźń i zrozumienie. Jest on zdolny do afiliacji, skłonny do rezygnacji z nastawień egoistycznych, umie i pragnie być potrzebny innym. W społeczeństwach moralnych realizuje się zasada afiliacji i wzajemnej pomocy, płynących zarówno z „twardych norm” nakazujących traktowanie człowieka jako dobra najwyższego, jak i ze spontanicznej empatii i solidarności. W społeczeństwach niemoralnych zasadą wzajemnych stosunków jest egoizm, zamknięcie się w sobie, nieufność i rywalizacja (Świda 1987: 194-195).

Moralność społeczna (prospołeczna) oznacza także zaufanie lub brak zaufania do ludzi, gotowość udzielania pomocy innym, bezinteresowność w relacjach międzyludzkich, miłość bliźniego, nawiązywanie relacji z innymi lub ucieczkę od kontaktów z ludźmi, zaangażowanie społeczne, koleżeństwo i przyjaźń, solidarność itp. W rzeczywistości społecznej często dochodzi do konfliktów dobra wspólnego i indywidualnego, interesów społecznych i indywidualnych. W moralności społecznej człowiek liczy się w swoim postępowaniu z dobrem innych ludzi, nawet kosztem osobistych interesów.

W krajach o zaawansowanych procesach modernizacji społecznej wzrasta permisywizm wobec odstępstw od norm moralności osobistej, natomiast w sferze życia publicznego ujawnia się stosunkowo wysoki poziom potępienia wykroczeń przeciw normom moralności obywatelskiej. Wzrost permisywizmu moralnego w zakresie życia osobistego i stosunków interpersonalnych jest wyrazem indywidualizacji tej sfery życia ludzkiego. Coraz powszechniej uznaje się tu prawo jednostki do samodzielnego wyboru sposobów postępowania

i wzajemnych interakcji oraz uzasadnianie swoich wyborów bez odwoływania się do instytucjonalnych autorytetów i ich sankcji. W sferze działań publicznych regulowanych normami społecznego współżycia i moralności obywatelskiej działa logika działań zbiorowych, która prowadzi do uspołecznienia świadomości moralnej i wspierania norm służących ochronie wspólnych dóbr i interesów zbiorowości (Jasińska-Kania 2007b: 435). Te uogólnione konstatacje znajdują swoje potwierdzenie w badaniach socjologicznych i w sondażach opinii publicznej w społeczeństwie polskim.

Moralność obywatelska i społeczna w świetle sondaży opinii publicznej

Przez rygoryzm moralny rozumie się bezwzględne i bezwyjątkowe akceptowanie oraz przestrzeganie norm. „W empirycznej socjologii prawa rygoryzm moralny oznacza zazwyczaj deklarowane przez respondentów moralne potępienie czy oburzenie wobec rozmaitych czynów. Natomiast rygoryzm prawny oznacza prawne potępienie czynów, domaganie się surowych sankcji prawno-karnych za ich popełnienie” (Kwaśniewski 2014: 417). W badaniach empirycznych wyróżnia się niekiedy rygoryzm emocjonalny oraz punitywność. „Przez rygoryzm emocjonalny (surowość) rozumiano negatywne przeżycia respondentów, repulsje, wyrażające się w postawach potępienia czy dezaprobaty wobec określonych zachowań czy sprawców. Czyli to, co w innych badaniach określane było zazwyczaj przez autorów jako rygoryzm moralny. Natomiast punitywność oznaczała takie negatywne przeżycia i reakcje wobec zachowań lub sprawców, które wyrażają skłonność ludzi do określonego sposobu ukarania sprawcy danego zachowania” (Kwaśniewski 2014: 418).

Przeciwnością rygoryzmu jest permisywizm i relatywizm moralny. Permisywizm to „doktryna społeczna zakładająca, że człowiekowi wszystko wolno czynić, jeśli nie narusza analogicznego prawa drugiego człowieka” (Wnuk-Lipiński 2004: 321). Według Aleksandry Jasińskiej-Kani przemiany postaw moralnych w Polsce są do pewnego stopnia zgodne z prognozami opartymi na teoriach modernizacji i ponowoczesności. W okresie dwudziestolecia przemian ustrojowych, zwłaszcza w ich drugiej dekadzie, nastąpił w naszym kraju wzrost permisywności i spadek rygoryzmu ocen moralnych we wszystkich trzech dziedzinach moralności: osobistej, społecznej i obywatelskiej. W sferze moralności osobistej rygoryzm moralny jest stosunkowo najmniejszy, jednak w porównaniu z krajami Europy Zachodniej w społeczeństwie polskim zaznacza się jeszcze relatywnie silny rygoryzm i potępienie odstępstw od uznawanych norm, zwłaszcza w zakresie moralności osobistej. Jeżeli nawet nie można mówić jeszcze o kryzysie i daleko posuniętej erozji świadomości moralnej, to jednak przeobrażenia w zakresie ocen moralnych są już dość zaawansowane (Jasińska-Kania 2012: 127).

Upowszechniający się permisywizm i relatywizm moralny w świadomości Polaków ujawnia się w ocenie rozmaitych zachowań codziennych. W świetle badań socjologicznych nad wartościami uznawanymi przez Polaków nasuwa się wniosek, że u podstaw oceniania różnorodnych wartości i norm leży niejednokrotnie zindywidualizowany pragmatyzm, który staje się wartością nadrzędną w stosunku do pozostałych. Nawet wartości priorytetowe, jak rodzina, ojczyzna, religia, które są dość powszechnie uznawane w społeczeństwie, nie są realizowane w życiu codziennym, jeżeli tylko okaże się, że ograniczają nasze prawo do szczęścia, do życia bez trosk i cierpienia oraz materialnej zasobności. O uznawaniu wielu wartości, choćby najbardziej szlachetnych, decyduje ich użyteczność, instrumentalność wobec osiągnięcia poziomu zasobnego, zdrowego i szczęśliwego życia, połączona z interesownością. Naczelną wartością Polaków, przenikającą przez wszystkie pozostałe wartości, jest nie tylko zindywidualizowany, ale także interesowny pragmatyzm, czyli swoista metawartość (Budzyńska 2008: 46-47).

Interesujące poznawczo jest porównanie różnych kategorii zachowań „niemoralnych”, dla których nie ma usprawiedliwienia w opinii badanych osób, oraz tych, dla których ludzie znajdują usprawiedliwienie w różnych sytuacjach dnia codziennego. W sondażach opinii publicznej i w badaniach socjologicznych poddaje się ocenie rozmaite postawy i zachowania codzienne oraz stosuje się rozmaite kategorie tych ocen. Przyjmuje się na przykład skalę ocen od 1 do 7 (od nigdy nieusprawiedliwione do zawsze usprawiedliwione), pięciostopniową kategorię ocen (całkowicie negatywnie, raczej negatywnie, obojętnie, raczej pozytywnie, całkowicie pozytywnie) lub trójstopniową (dozwolone, to zależy, niedozwolone). Te zróżnicowane kategoryzacje ocen nie ułatwiają analizy uzyskiwanych danych empirycznych w skali całego kraju lub w poszczególnych środowiskach społecznych.

W sondażu CBOS z lipca 2005 r. dorośli Polacy byli pytani o ocenę etyczną różnych zachowań ludzkich według skali od 1 (dane zachowanie jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione) do 7 (nie ma w nim nic złego i zawsze można je usprawiedliwić). Biorąc pod uwagę tylko najwyższy stopień potępienia (1), uzyskano następujące wyniki (w nawiasach podajemy dane dla trzech stopni skali 1, 2, 3): wykorzystywanie pracowników przez pracodawców – 84% (96%); przyjmowanie łapówek – 81% (94%); wręczanie łapówek – 73% (91%); bicie dzieci – 67% (89%); wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnych korzyści – 62% (88%); zdradzanie współmałżonka – 66% (84%); zaniedbywanie obowiązków w pracy – 47% (82%); dokonywanie fikcyjnych darowizn lub zaniżanie dochodów, by zapłacić mniejszy podatek – 51% (76%); przerywanie ciąży – 57% (75%); przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni – 46% (72%); homoseksualizm – 56% (69%); wręczanie prezentów lekarzom, pielęgniarkom, urzędnikom za załatwienie sprawy lub jej przyspieszenie – 37% (68%); świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych) – 35% (61%); skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę – 40% (60%); jazda „na gapę” w autobusie lub tramwaju – 30% (58%); rozwód – 29% (54%); ściąganie na egzaminach – 20% (49%); życie w związku bez ślubu – 25% (44%); nieuczestniczenie w wyborach – 19% (33%); uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa – 15% (32%); stosowanie środków antykoncepcyjnych – 15% (28%) (Boguszewski 2005: 16).

W komentarzu Rafała Boguszewskiego do tych wyników empirycznych czytamy: „Analiza czynnikowa ocenianych zachowań pozwoliła nam wyróżnić trzy ukryte sfery moralności. Pierwszą, na którą składają się takie zmienne, jak: konkubinaty, rozwód, antykoncepcja, przerywanie ciąży, seks przedmałżeński, homoseksualizm oraz eutanazja, możemy w uproszczeniu nazwać sferą obyczajową. Kolejna sfera – uczciwości społecznej – obejmuje zachowania ogólnie uważane za nieprzyzwoite, choć bardzo powszechne i przez to w znacznym stopniu akceptowane, a przynajmniej nie potępiane z taką stanowczością jak zachowania zaklasyfikowane do kolejnej sfery norm. Zawierają się tutaj takie przejawy nieuczciwości, jak: ściąganie na egzaminach, kupowanie rzeczy podrabianych, jazda bez biletu, absencja wyborcza, nadmierna prędkość na jezdni oraz wręczanie prezentów za załatwienie danej sprawy. Na trzeci czynnik, nazywany przez nas ogólnie sferą wyższych norm społecznych, składają się zachowania, które w przeciwieństwie do tych ze sfery uczciwości społecznej wydają się szczególnie silnie napiętnowane w społeczeństwie, choć mimo to również dość często w nim występujące. Większość zachowań zawartych w tej sferze moralności związana jest z życiem zawodowym. Należą tu: wykorzystywanie pracowników, łapówkarstwo, czerpanie niedozwolonych korzyści z zajmowanego stanowiska służbowego oraz zaniedbywanie obowiązków zawodowych. Na ten wymiar norm społecznych składają się również: bicie dzieci, fałszerstwa podatkowe oraz zdrada małżeńska” (Boguszewski 2005: 17).

W sondażu CBOS z września 2011 r. 67,5% badanych dorosłych Polaków oceniało jako nieuczciwe i uważało, że powinno być karane, przemycanie towarów za granicę po to, by je następnie sprzedać, 23,1% – że jest nieuczciwe, ale nie powinno być karane, 4,8% – nie jest nieuczciwe, 4,2% – trudno powiedzieć, 0,4% – odmowa odpowiedzi; przemycanie towarów przez granicę na własny użytek (odpowiednio) – 28,7%, 46,4%, 18,8%, 5,2%, 0,2%; produkowanie podróbek – 70,4%, 19,5%, 5,5%, 4,6%, 0,0%; sprzedawanie podróbek – 69,7%, 20,2%, 5,3%, 4,9%, 0,0%. Przemycanie towarów za granicę w celach handlowych jest bardziej negatywnie oceniane niż w celach osobistych, natomiast produkowanie podróbek lub ich sprzedawanie jest oceniane w podobny sposób (CBOS 2011: 36-37).

W sondażu CBOS z lipca 2013 r. dorośli Polacy oceniali różne zachowania ludzkie z punktu widzenia moralnego według siedmiopunktowej skali. Łącząc trzy pierwsze odpowiedzi (1+2+3) jako oceny nieusprawiedliwione, traktując 4 jako ocenę pośrednią oraz trzy ostatnie odpowiedzi (5+6+7) jako oceny usprawiedliwione, otrzymujemy następujące wskaźniki ocen „nieusprawiedliwione”: przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni – 77,9%; bicie dzieci – 94,0%; dokonywanie fikcyjnych darowizn lub zaniżanie dochodów, by zapłacić mniejszy podatek – 79,2%; przyjmowanie łapówek – 96,0%; zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy – 86,7%; jazda „na gapę” w autobusie lub tramwaju – 67,6%; wręczanie łapówek lekarzom, policjantom, urzędnikom – 94,4%; wykorzystywanie pracowników przez pracodawców (np. ciężka praca za niewielkie wynagrodzenie) – 95,7%; ściąganie na egzaminach – 55,9%; wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnych korzyści – 90,3%; nieuczestniczenie w wyborach – 44,9%; świadome kupowanie rzeczy podrabianych – 56,2% (CBOS 2013b: 35-39); w maju 2013 r. (odpowiednio) – 74,4%, 88,1%, 74,4%, 94,9%, 83,5%, 64,1%, 93,4%, 96,7%, 52,3%, 86,8%, 47,9%, 56,8% (CBOS 2013a: 24-26).

Według sondażu CBOS z czerwca 2014 r. dorośli Polacy oceniali różne zachowania z dziedziny moralności społecznej i obywatelskiej, stosując w tych ocenach skalę od 1 do 7. Biorąc pod uwagę trzy pierwsze stopnie skali (1+2+3), dezaprobatą kształtowała się następująco: przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni – 70,0%; bicie dzieci – 88,8%; dokonywanie fikcyjnych darowizn lub zaniżanie dochodów, by zapłacić mniejszy podatek – 70,0%; przyjmowanie łapówek – 89,7%; zaniechanie swoich obowiązków w pracy – 79,0%; jazda „na gapę” w autobusie lub tramwaju – 67,2%; wręczanie łapówek lekarzom, policjantom, urzędnikom – 87,0%; wykorzystywanie pracowników przez pracodawców (np. ciężka praca za niewielkie wynagrodzenie) – 93,5%; ściąganie na egzaminach – 51,6%; wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnych korzyści – 84,0%; nieuczestniczenie w wyborach – 49,2%; świadome kupowanie rzeczy podrabianych – 55,9% (CBOS 2014: 34-38).

Normy moralności obywatelskiej i moralności społecznej są akceptowane na zbliżonym, bardzo wysokim poziomie. W czerwcu 2014 r. rozpiętość wskaźników ocen „nieusprawiedliwione” wahała się od 49,2% (nieuczestniczenie w wyborach) do 93,5% (wykorzystywanie pracowników przez pracodawców). Niektóre uzyskiwane wyniki są zaskakujące. Na przykład jazda „na gapę” w autobusie lub tramwaju jest bardziej potępiana niż eutanazja, rozwód, uprawianie seksu przed małżeństwem czy życie w związku nieformalnym (bez ślubu). Wręczanie łapówek jest potępiane niemal w tym samym stopniu co branie łapówek (różnica 2,7%). Wykorzystywanie pracowników przez pracodawców, które jest potępiane niemal przez wszystkich dorosłych Polaków, wskazuje na znaczne ich wyczulenie na zasady sprawiedliwości społecznej. Wskaźnik ocen „nieusprawiedliwione” w odniesieniu do 12 różnych zachowań nagannych moralnie kształtował się w 2005 r. na poziomie 74,7%, w maju 2013 r. – 76,1%, w lipcu 2013 r. – 78,2%, w czerwcu 2014 r. – 73,8%. Można więc raczej mówić o pewnej stabilności ocen moralnych niż o ich zmienności.

Ogólny wskaźnik liberalizmu moralnego pozostaje w ostatnich latach w miarę stabilny, ponieważ wzrost przyzwolenia w stosunku do jednych kontrowersyjnych sytuacji i zachowań jest równoważony przez większy rygoryzm w innych. Poziom liberalizmu moralnego maleje wraz z wiekiem oraz poziomem religijności, rośnie natomiast wraz ze wzrostem wykształcenia badanych osób, wielkością zamieszkiwanej przez nich miejscowości, wysokością dochodów per capita i poziomem zadowolenia z sytuacji materialnej własnego gospodarstwa domowego. Ze względu na status zawodowy stosunkowo najbardziej liberalni są w swoich przekonaniach uczniowie i studenci, pracownicy średniego szczebla, prywatni przedsiębiorcy, pracownicy usług i bezrobotni. Wzrost znaczenia uczciwości jako wartości sprawia, że zmniejsza się przyzwolenie na różnego rodzaju formy nadużyć społecznych, natomiast wraz ze spadkiem znaczenia wiary religijnej konstatujemy pogłębiającą się liberalizację w kwestiach szeroko rozumianej seksualności (Boguszewski 2013: 7-9).

Badani przez GUS w pierwszej połowie 2015 r. Polacy będący w wieku 16 lat i więcej oceniali w następujący sposób wybrane zachowania (według oceny zachowanie to nie może zostać nigdy usprawiedliwione): przyjmowanie łapówek – 82,7% badanych; wręczanie łapówek – 79,9%; pobieranie zasiłków przez osoby do tego nieuprawnione – 77,6%; nieudzielenie pomocy osobie poszkodowanej, potrzebującej pomocy (np. w wyniku wypadku, zasląbnienia) – 73,1%; wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnych korzyści – 72,6%; uchylanie się od opłat za transport publiczny (jazda „na gapę”) – 53,0%; uchylanie się od płacenia podatków – 52,3%; przekraczanie dozwolonej prędkości w ruchu drogowym – 49,4%; zatrudnianie pracowników „na czarno” – 43,0%; ściąganie przez Internet pirackich kopii filmów, muzyki, gier, oprogramowania – 38,9%; ściąganie na egzaminach, sprawdzianach, testach – 36,9%; świadome kupowanie rzeczy podrobionych, fałszywych – 34,7%; podejmowanie pracy „na czarno” – 22,5%. Pozostali respondenci wybierali odpowiedzi: „tak, w wyjątkowych sytuacjach”; „tak, czasami”; „tak, w większości sytuacji”; „tak, zawsze”; „nie mam zdania” (dane uzyskane w GUS).

Warto w tym kontekście przedstawić deklaratywne ujęcia moralności dokonywane przez młodzież. Porównanie danych pozwoli na podkreślenie różnic oraz podobieństw w pojmowaniu określonych wartości społecznych regulatorów zachowań. Młodzież ze szkół publicznych i niepublicznych badana w 2011 r. w Białymstoku (gimnazja, licea ogólnokształcące, zasadnicze szkoły zawodowe, technika) oceniała w badaniu socjologicznym niektóre kontrowersyjne zachowania moralne ludzi. Palenie papierosów przez młodzież ankietowani w 35,5% ocenili całkowicie negatywnie, w 15,9% – raczej negatywnie, w 39,7% – obojętnie, w 2,9% – raczej pozytywnie, w 2,7% – całkowicie pozytywnie, w 3,3% – trudno powiedzieć lub brak odpowiedzi; picie alkoholu przez młodzież (odpowiednio) – 22,8%, 17,2%, 44,9%, 6,4%, 4,9%, 3,9%; upijanie się

alkoholem przez młodzież – 39,2%, 26,3%, 25,2%, 2,8%, 3,0%, 3,5%; używanie środków odurzających – 50,7%, 20,7%, 20,8%, 2,6%, 2,2%, 3,0%; zarabianie na handlu narkotykami – 60,0%, 15,4%, 15,9%, 2,2%, 3,0%, 3,5%; stosowanie przemocy fizycznej między uczniami – 58,8%, 22,7%, 12,9%, 1,3%, 1,3%, 3,0%; wyłudzenie pieniędzy od uczniów – 70,0%, 15,7%, 9,8%, 0,9%, 0,9%, 2,6%; przemoc w domu rodzinnym – 81,7%, 8,5%, 4,9%, 0,8%, 1,4%, 2,7%; kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu – 74,7%, 15,0%, 5,7%, 0,8%, 1,1%, 2,7%; kierowanie samochodem pod wpływem narkotyków – 76,3%, 12,1%, 6,7%, 1,0%, 1,4%, 2,6%; rasizm – 58,2%, 16,1%, 14,9%, 2,6%, 4,5%, 3,8%; dyskryminacja narodowo-etniczna – 58,9%, 16,4%, 15,3%, 1,9%, 3,0%, 4,4%; dyskryminacja wyznaniowo-religijna – 59,0%, 16,2%, 15,8%, 1,8%, 3,0%, 4,1% (Jocz 2012: 193). Przeciętny wskaźnik ocen negatywnych (całkowicie negatywny i raczej negatywny) kształtował się na poziomie 74,2%, ocen obojętnych – 17,9%, ocen pozytywnych – 4,6%, trudno powiedzieć lub brak odpowiedzi – 3,3%.

Z kolei w badaniach ogólnopolskich nad młodzieżą maturalną w 2009 r. – dla pełniejszego uchwycenia klimatu normatywnego wytworzonego wokół zagadnień moralnych – poddano analizie 30 różnych zachowań, na ogół uważanych za naganne moralnie. Respondenci oceniali te zachowania według siedmiopunktowej skali: od „-3” , gdy coś było całkowicie nieusprawiedliwione, do „+3” , gdy coś było całkowicie usprawiedliwione. Wszystkim respondentom postawiono następujące pytanie: „Poniżej przedstawiamy listę różnych ludzkich zachowań, z którymi człowiek spotyka się w życiu codziennym, z jednymi częściej, z innymi rzadziej. Proszę powiedzieć, które z tych zjawisk był(a)byś skłonny(a) uznać za usprawiedliwione, a które za nieusprawiedliwione. Proszę w ocenie wykorzystać skalę od -3, gdy coś jest całkowicie nieusprawiedliwione, do +3, gdy coś jest całkowicie usprawiedliwione; jeżeli coś jest ci obojętne, proszę wybrać 0”.

Analizowane oceny były zróżnicowane. Nie wszystko, co ludzie w życiu robią i co my sami czynimy, jest godne akceptacji, usprawiedliwienia czy polecenia innym. Konsekwencją upowszechniającego się permissywiizmu jest to, że wobec wielu kwestii nie potrafimy określić, co jest naprawdę ważne, co powinniśmy popierać, a czemu się przeciwstawiać. Na liście czynów, które badana młodzież uznała za niedające się usprawiedliwić (według trzech stopni skali), znalazły się: kradzież cudzych samochodów – 88,6%, zdradzanie współmałżonka – 82,0%, niereagowanie na krzywdę wyrządzoną drugiemu człowiekowi – 81,5%, donosicielstwo – 80,5%, mord polityczny – 80,2%, pogróżki wobec robotników, którzy odmawiają przyłączenia się do strajku – 75,7%, zażywanie narkotyków – 74,3%, oszustwa podatkowe – 73,0%, przyjmowanie łapówek – 72,5%, wyjmowanie rodzicom pieniędzy z portfela – 72,4%, przerywanie ciąży – 69,4%, samobójstwo – 68,3%, okłamywanie dla własnej korzyści – 66,7%, przywłaszczanie książek z biblioteki szkolnej lub publicznej – 65,4%, świadome kupowanie rzeczy skradzionej – 64,6%, prostytutka – 64,1%, dawanie łapówek – 61,7%, nadużywanie alkoholu – 56,5%, wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnych korzyści – 53,9%, utrzymywanie intymnych stosunków z nauczycielem(-ką) – 53,8%, homoseksualizm – 51,4%, uprawianie samogwałtu – 47,6%, jeżdżenie bez biletu – 45,5%, eutanazja – 45,2%, pokątna sprzedaż alkoholu – 43,8%, rozwody – 43,7%, przywłaszczanie rzeczy znalezionych – 39,9%, prowadzenie prywatnych rozmów przez służbowy telefon – 34,7%, zabójstwo w samoobronie – 24,8%, przedmażeńskie stosunki seksualne – 20,6%. Przy uwzględnieniu oceny „jest całkowicie nieusprawiedliwione” uzyskano przeciętny wskaźnik dezaprobaty moralnej wynoszący 34,1%. Przy uwzględnieniu trzech rodzajów potępień o różnej sile wskaźnik przeciętny kształtował się na poziomie 60,1% („-2” = 13,5%, „-1” = 12,5%). Stosunkowo wysoki był wskaźnik ocen typu „jest to mi obojętne” (19,0%) i niski ocen typu „jest całkowicie usprawiedliwione” (7,2%). Przeciętny wskaźnik osób usprawiedliwiających te zachowania według trzech stopni skali wynosił 19,6% („+1” = 7,6%, „+2” = 4,8%, „+3” = 7,2%; brak odpowiedzi – 1,3%). Wskaźniki aprobaty i dezaprobaty w zbiorowościach maturzystów były dość zróżnicowane w zależności od charakteru ocenianych czynów oraz były nieco odmienne w poszczególnych miastach. Biorąc pod uwagę łącznie trzy stopnie w skali („nieusprawiedliwione”), otrzymano następujące dane: w Szprotawie – 59,9%, w Puławach – 59,1%, w Kraśniku – 63,4%, w Dęblinie – 58,7%, w Gdańsku – 57,5%.

Najbardziej wyraźny brak potępień odnosił się do kwestii związanych z moralnością seksualną oraz tych, które są usprawiedliwiane swoistą koniecznością życiową i dysfunkcjonalnością systemu społeczno-politycznego. Stąd tak szeroki zakres tolerancji dla jazdy bez biletu, prowadzenia prywatnych rozmów przez telefon służbowy, dawania łapówek. Dawanie łapówek jest traktowane o wiele bardziej tolerancyjnie niż branie

łapówek (różnica 10,8%). Wśród działań negatywnych najtrudniej usprawiedliwianych znajdują się te, które wprost naruszają dobro innych osób i są związane w przekonaniu respondentów z dogłębną nieuczciwością i które naruszają zasady przyzwoitości. Stąd szeroki był zakres dezaprobaty dla niereagowania na krzywdę drugiego człowieka, mord polityczny, pogrożki wobec robotników, donosicielstwo, ale i dla zdrady małżeńskiej oraz zażywania narkotyków. Najwyższy poziom potępienia moralnego odnosił się do kradzieży samochodu.

Deklarowane przez maturzystów oceny moralne można podzielić na trzy kategorie: moralność osobistą (zdradzanie współmałżonka, przedmałżeńskie stosunki seksualne, homoseksualizm, prostytutka, uprawianie samogwałtu, przerywanie ciąży, rozwody, nadużywanie alkoholu, eutanazja, samobójstwo, utrzymywanie intymnych stosunków z nauczycielem(-ką), zabójstwo w samoobronie, wyjmowanie rodzicom pieniędzy z portfela), moralność społeczną (świadome kupowanie rzeczy skradzionej, kradzież cudzych samochodów, zażywanie narkotyków, przywłaszczanie rzeczy znalezionych, okłamywanie dla własnej korzyści, niereagowanie na krzywdę wyrządzoną drugiemu człowiekowi, donosicielstwo, pogrożki wobec robotników, mord polityczny, pokątna sprzedaż alkoholu, prowadzenie prywatnych rozmów przez telefon służbowy) i moralność obywatelską (wykorzystywanie stanowiska służbowego do własnych korzyści, jeżdżenie bez biletu, oszustwa podatkowe, przyjmowanie łapówek, dawanie łapówek, przywłaszczanie książek z biblioteki szkolnej lub publicznej). Przeciętny wskaźnik dezaprobaty w dziedzinie moralności osobistej (prywatnej) wynosił 53,8%, moralności społecznej – 66,4%, moralności obywatelskiej – 62,0%.

Najbardziej akceptowane są normy składające się na moralność społeczną, która obejmuje zachowania naruszające normy współżycia społecznego, zwłaszcza w miejscach publicznych, lub zachowania podyktowane interesem egoistycznym i naruszające reguły wzajemnego zaufania. Na drugim miejscu znajdują się normy moralności obywatelskiej związane ze świadczeniami obywateli wobec instytucji państwowych (publicznych) i na trzecim miejscu – normy moralności osobistej dotyczącej zachowań w życiu prywatnym. Warto dodać, że korupcja polityków, którą można zaliczyć do moralności obywatelskiej, była dezaprobowana przez 84,6% ogółu badanych maturzystów.

W latach 1994-2009 nie nastąpiły wyraźne zmiany w rygoryzmie i relatywizmie moralnym. W 1994 r. 29,2% młodzieży maturalnej kwalifikowało się na najwyższym stopniu rygoryzmu moralnego („-3”), a następnie: „-2” = 14,1%, „-1” = 13,4%, „0” = 19,0%, „+1” = 7,8%, „+2” = 5,3%, „+3” = 8,8%, brak odpowiedzi – 2,4%. Łączny wskaźnik trzech stopni „nieusprawiedliwione” wynosił 56,7% i był niższy od tego z 2009 r. o 3,4%. Można więc raczej mówić o stabilizacji postaw lub utrzymywaniu się trendu w stronę relatywizmu moralnego, ale bez wyraźnych tendencji wzrostowych. Wskaźnik relatywizmu moralnego (trzy stopnie skali „usprawiedliwione”) wynosił w 1994 r. 21,9%, w 2009 r. – 19,6%. Rygoryzm (absolutyzm) moralny, który charakteryzuje potępienie naruszania przyjętych w społeczeństwie norm, zaznacza się wyraźniej niż relatywizm moralny (Mariański 2011: 242-246).

W podobny sposób oceniali według siedmiopunktowej skali różne zachowania ludzkie maturzyści lubelscy w roku szkolnym 2009/2010. Lista czynów niedających się usprawiedliwić (według trzech stopni skali) przedstawiała się następująco: kradzież cudzego samochodu – 89,0%, zdradzanie współmałżonka – 87,1%, korupcja polityków – 84,6%, niereagowanie na krzywdę wyrządzoną drugiemu człowiekowi – 82,9%, donosicielstwo – 82,1%, wyjmowanie rodzicom pieniędzy z portfela – 79,7%, mord polityczny – 79,2%, oszustwa podatkowe – 78,6%, pogrożki wobec robotników, którzy odmawiają przyłączenia się do strajku – 78,0%, przerywanie ciąży – 76,8%, zażywanie narkotyków – 76,2%, przyjmowanie łapówek – 74,2%, prostytutka – 73,2%, okłamywanie dla własnej korzyści – 71,4%, samobójstwo – 71,4%, przywłaszczanie książek z biblioteki szkolnej lub publicznej – 70,7%, świadome kupowanie rzeczy skradzionej – 69,8%, dawanie łapówek – 64,5%, utrzymywanie intymnych stosunków z nauczycielem(-ką) – 60,7%, nadużywanie alkoholu – 60,6%, uprawianie samogwałtu – 57,8%, wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnej korzyści – 57,2%, homoseksualizm – 55,4%, eutanazja – 54,2%, rozwody – 49,9%, jeżdżenie bez biletu – 43,2%, przywłaszczanie rzeczy znalezionych – 42,5%, pokątna sprzedaż alkoholu – 40,9%, prowadzenie prywatnych rozmów przez telefon służbowy – 31,8%, przedmałżeńskie stosunki seksualne – 29,3%, zabójstwo w samoobronie – 25,1%.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ocenę „jest całkowicie nieusprawiedliwione”, to przeciętny wskaźnik dezaprobaty moralnej kształtuje się na poziomie 35,4%, przy uwzględnieniu trzech rodzajów potępień wskaźnik przeciętny osiągnął poziom 64,4%. Wskaźnik ocen typu „jest mi to obojętne” kształtował się na dosyć wysokim poziomie i wynosił 17,7%. Przeciętny wskaźnik osób usprawiedliwiających poszczególne zachowania według

trzech stopni skali wynosił 16,8% (brak odpowiedzi – 1,1%). Wskaźnik dezaprobaty w dziedzinie moralności osobistej wynosił 60,1%, moralności społecznej – 67,1%, moralności obywatelskiej – 67,6%. Wyższy poziom religijności sprzyjał kształtowaniu się rygoryzmu moralnego w ocenach różnych zachowań z zakresu życia indywidualnego i społecznego (Rola 2016: 164-169).

Młodzież szkół ponadgimnazjalnych z Koła, Konina i Turku w 2009 r. oceniała w następujący sposób rozmaite zachowania: oszustwa podatkowe (całkowicie nieusprawiedliwione – 38,9%, częściowo nieusprawiedliwione – 13,7%, w małym stopniu nieusprawiedliwione – 15,1%, obojętne – 17,5%, w małym stopniu usprawiedliwione – 5,6%, częściowo usprawiedliwione – 3,1%, całkowicie usprawiedliwione – 5,6%, brak odpowiedzi – 0,5%); kradzież samochodu (odpowiednio) – 60,9%, 10,0%, 10,2%, 8,6%, 4,1%, 2,6%, 2,9%, 0,7%; zażywanie narkotyków – 69,4%, 9,5%, 5,5%, 8,8%, 1,4%, 1,1%, 2,9%, 1,3%; przedmażeńskie stosunki seksualne – 33,4%, 8,5%, 6,6%, 20,2%, 6,8%, 7,4%, 15,9%, 1,1%; przerywanie ciąży – 50,9%, 9,1%, 7,9%, 19,7%, 5,6%, 2,0%, 4,1%, 0,7%; dawanie łapówek – 26,6%, 14,4%, 17,8%, 20,8%, 7,8%, 4,7%, 6,8%, 1,1%; eutanazja – 31,4%, 13,6%, 13,0%, 17,1%, 9,2%, 5,9%, 9,0%, 0,8%; niereagowanie na wyrządzoną krzywdę – 49,4%, 18,1%, 13,3%, 9,9%, 4,6%, 1,9%, 1,9%, 0,8%; pokątna sprzedaż alkoholu – 12,8%, 12,9%, 15,6%, 24,0%, 12,1%, 7,3%, 13,6%, 1,7%. Łącząc trzy pierwsze stopnie skali („nieusprawiedliwione”), otrzymujemy wskaźnik dezaprobaty zachowań na poziomie 65,4% (Skoczylas 2012: 298-306).

Młodzież wiejska uczęszczająca w 2012 r. do szkół ponadgimnazjalnych we Włocławku oceniała wybrane normy i zachowania z zakresu moralności indywidualnej i społecznej według siedmiostopniowej skali (całkowicie nieusprawiedliwione, częściowo nieusprawiedliwione, w małym stopniu nieusprawiedliwione, obojętne, w małym stopniu usprawiedliwione, częściowo usprawiedliwione, całkowicie usprawiedliwione). Łącząc trzy pierwsze kategorie ocen, otrzymujemy następujące wskaźniki potępień wybranych zachowań indywidualnych i społecznych: wyjmowanie rodzicom pieniędzy z portfela – 70,8%, samobójstwo – 67,3%, wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnych korzyści – 63,5%, okłamywanie dla własnej korzyści – 67,2%, nadużywanie alkoholu – 56,8%, oszustwa podatkowe – 80,0%, świadome kupowanie rzeczy skradzionej – 71,6%, dawanie łapówek – 58,6% (wskaźnik przeciętny – 66,9%) (Skoczylas 2015: 533-548).

Studenci z pięciu uczelni lubelskich w 2012 r. w rozmaity sposób oceniali różne przejawy naruszenia norm moralności społecznej. W ocenie studentów zjawisko pracy „na czarno” zasługiwało na potępienie („niedozwolone”) jedynie u 6,1% badanych, prawie dwie trzecie uzależniało ocenę od okoliczności (60,8%) i prawie co trzeci respondent uznawał takie działania za niedozwolone (27,9%; 4,4% – trudno powiedzieć, 0,8% – brak odpowiedzi). Szukanie rozwiązań w takich okolicznościach, jak zakupy i usługi z pominięciem płacenia podatków aprobowano 27,2% ankietowanych, 35,0% uzależniało ocenę od okoliczności, 26,5% uznawało za niedozwolone, a 10,2% nie miało zdania, 1,1% – brak odpowiedzi; pobieranie utworów muzycznych z Internetu z naruszeniem praw autorskich (odpowiednio) – 47,5%, 26,4%, 14,5%, 10,6%, 0,9%; świadome kupowanie rzeczy skradzionej – 3,8%, 15,4%, 72,7%, 7,3%, 0,8%; robienie zakupów w niedzielę w hipermarkecie – 55,8%, 28,3%, 8,7%, 6,5%, 0,7%; wręczanie łapówek – 4,6%, 20,9%, 68,0%, 5,9%, 0,7%; korzystanie z oprogramowania komputerowego bez licencji – 37,7%, 36,5%, 13,5%, 11,1%, 1,1%; korzystanie z ogłoszeń osób oferujących napisanie np. pracy dyplomowej – 24,0%, 29, 8%, 37,8%, 7,7%, 0,6%; zażywanie marihuany, dopalaczy itp. – 23,8%, 20,9%, 44,4%, 10,2%, 0,8%.

Przeciętny wskaźnik dezaprobaty („niedozwolone”) dziewięciu norm moralności społecznej zakazujących takich zachowań, jak praca „na czarno”, pomijanie płacenia podatków, pobieranie utworów muzycznych z Internetu z naruszeniem praw autorskich, świadome kupowanie rzeczy skradzionej, zakupy w hipermarkecie w niedzielę, wręczanie łapówek, korzystanie z oprogramowania komputerowego bez licencji, korzystanie z ogłoszeń osób oferujących napisanie pracy dyplomowej, zażywanie marihuany itp. wynosił 32,5%, dezaprobaty i aprobaty częściowej („to zależy”) – 30,5%, aprobaty pełnej („dozwolone”) – 28,8% (niezdecydowani – 8,2%) (Kozak 2014: 402-420).

Omówione skrótowo wyniki sondaży opinii publicznej i badań socjologicznych nie pozwalają na sformułowanie ostatecznych konkluzji. Świadczą one jednak o daleko posuniętej dezaprobaty dla wielu zachowań z zakresu szeroko pojmowanej moralności (rygoryzm moralny). Uzyskane wyniki mogą być do pewnego stopnia nacechowane deklaratywnością. Wysokie wskaźniki potępienia moralnego niektórych zachowań mogą nie w pełni odzwierciedlać rzeczywiste opinie i poglądy respondentów, a tym bardziej ich zachowania. Część

spośród nich wyraża upowszechnione w społeczeństwie opinie dotyczące tego, czego czynić nie wypada, co wykracza poza społeczne kanony dopuszczalności. Jedno jest pewne, a mianowicie to, że Polacy są o wiele bardziej skłonni usprawiedliwiać ustępstwa od wielu zakazów głoszonych przez Kościół katolicki niż te, które wynikają z wartości moralnych o charakterze uniwersalnym. W Polsce, w nieco mniejszym zakresie niż w Europie, widoczne są „fragmentaryzacja, wyodrębnianie i autonomizacja poszczególnych sfer wartości i zróżnicowanie kryteriów moralnych w różnych obszarach życia społecznego” (Jasińska-Kania 2007a: 116).

Można by ogólnie powiedzieć, że najbardziej dezaprobowane są naruszenia norm moralności obywatelskiej, nieco mniej – moralności społecznej, najmniej zaś – moralności osobistej. Wzrastające w społeczeństwie permisywizm i relatywizm moralny dotyczą szczególnie moralności osobistej, w znacznie mniejszym stopniu moralności społecznej i obywatelskiej. Pomimo tych zmian rygoryzm moralny jest jeszcze dość silny w społeczeństwie polskim. Zwłaszcza niektóre wykroczenia przeciwko zasadom społecznego postępowania w miejscach publicznych są traktowane jako te, których nigdy nie można usprawiedliwić.

Wydaje się także, że pokolenie dorosłych Polaków prezentuje się bardziej rygorystycznie niż pokolenie ludzi młodych. Rygoryzm w sferze moralności osobistej wynika „przede wszystkim z instytucjonalnego wpływu Kościoła katolickiego; rygoryzm w zakresie moralności społecznej i obywatelskiej determinowany jest głównie przekonaniem, że transformacja ustrojowa w Polsce wymaga umacniania i konsolidacji władzy politycznej” (Jasińska-Kania 2007b: 435-436). Interesująco kształtują się determinanty moralności społecznej i obywatelskiej. „Rygoryzmem w zakresie moralności społecznej odznaczają się ludzie starsi, kobiety, osoby negatywnie oceniające rządy po 1989 r., pragnące zwiększenia szacunku dla władzy, niechętne protestom politycznym. (...) Rygorystyczna moralność obywatelska cechuje osoby starsze, uważające, że większość społeczeństwa stosuje się do norm obywatelskich, przekonane, że małżeństwo nie jest instytucją przestarzałą, źle oceniające rządy po 1989 r., postulujące większy respekt dla władzy, odrzucające koncepcję państwa opiekuńczego, ale domagające się większej kontroli państwa wobec firm” (Jasińska-Kania 2007b: 430-431).

Wyniki empiryczne wykazują – przynajmniej w świetle niektórych sondaży opinii publicznej – że bardziej rygorystyczne oceny wykroczeń przeciwko moralności osobistej i obywatelskiej wydają osoby, dla których ważna jest religia, osoby częściej biorące udział w praktykach religijnych, mające duże zaufanie do Kościoła oraz częściej wyrażające przekonanie o jasnych i niezmiennych zasadach oraz kryteriach dobra i zła moralnego (Jasińska-Kania 2012: 115). W kontekście takich ustaleń wzrastający poziom permisywizmu i relatywizmu moralnego może świadczyć o pogłębiającym się rozdzwieku między religijnością i moralnością w świadomości wielu Polaków, także katolików, dla których wskazania Kościoła, do którego należą, nie są w pełni wiążące. Odchodzenie od katolickich norm moralnych można interpretować jako przejaw relatywizmu moralnego, a z pewnością sekularyzacji świadomości moralnej i religijnej. Trudno byłoby jednak precyzyjnie określić wzrost permisywizmu i relatywizmu przekonań moralnych w całym społeczeństwie. Być może – ze względu na deklaracyjny charakter uzyskiwanych wyników – istnieją znaczne niespójności pomiędzy tym, co jest uznawane, a tym, co jest faktycznie realizowane (Boguszewski 2012: 220).

Uwagi końcowe

W podsumowaniu wyników sondaży opinii publicznej na temat różnych zachowań kontrowersyjnych moralnie Wojciech Pawlik stwierdził: „Polacy – tak jak i społeczeństwa Europy Zachodniej – są najbardziej rygorystyczni w przestrzeganiu norm w sferze społecznej, nieco mniej rygorystyczni w przypadku naruszenia norm w sferze obywatelskiej, najmniej zaś rygorystyczni w ocenie postępowania w życiu prywatnym (życie seksualne, rozwody, in vitro itp.). Pomimo że we wszystkich tych sferach naruszeń normatywnych w Polsce w okresie ostatnich dwudziestu kilku lat transformacji nastąpił spadek rygoryzmu i wzrost permisywności ocen moralnych, to jednak poziom rygoryzmu w sferze prywatnej nadal jest w społeczeństwie polskim wyższy niż w społeczeństwach zachodnich. Odwrotnie jest z poziomem rygoryzmu w sferze obywatelskiej – jest on w Polsce niższy” (Pawlik 2015: 15).

Można założyć, że przemiany wartości i norm moralnych w warunkach społeczeństwa pluralistycznego ulegną pewnemu przyspieszeniu oraz zróżnicowaniu. Zgodnie z ogólną tendencją panującą w krajach zachodnich oznaczałoby to ustępowanie wartości powinności (obowiązku) na rzecz wartości samorealizacyjnych,

o charakterze hedonistycznym i indywidualistycznym (Štefaňak 2009: 248-253). Charakterystyczny dla ponowoczesności proces indywidualizacji oznacza z jednej strony odchodzenie od stabilnych, tradycyjnych systemów etycznych (m.in. religijnych), z drugiej zaś rozwój subiektywistycznych procesów połączonych z emancypacją i autonomizacją jednostki. Odchodzenie od absolutnych i stałych wartości oraz norm moralnych niesie ze sobą niebezpieczeństwo pogłębiania się relatywizmu, a nawet nihilizmu moralnego.

Wydaje się, że szczególnie młode pokolenie Polaków odchodzi w swoich opiniach na temat różnych zachowań ludzkich od rygorystyki w stronę wyrozumiałej tolerancji, a nawet permissywności moralnej. Tempo tych zmian jest jednak zróżnicowane, bardziej dotyczy różnych zachowań z zakresu moralności osobistej niż zachowań naruszających uprawnienia innych osób (moralność obywatelska i społeczna). Częściej potępienie moralne i nagana kierowane są pod adresem osób obcych („inni”) niż wobec osób bliskich („nasi”). W stosunku do swoich zaznacza się daleko idąca wyrozumiałość i tolerancja. Należy także zauważyć, że deklarowane potępienie nie musi być ujmowane w kategoriach grzechu, być może jest tylko traktowane jako zachowanie niespołeczne. „Moralność, jak pokazują badania socjologiczne, staje się współcześnie sferą coraz bardziej autonomiczną wobec religii. Pojęcie grzechu – jako odsyłające do uniwersum symbolicznego, jakim jest chrześcijański system religijny – traci w związku z tym społeczne znaczenie, gdyż kurczy się sfera *sacrum*, definiująca sens ludzkich zachowań, a sensy te wywodzone są z innych zasobów normatywnych i uniwersów symbolicznych” (Pawlik 2015: 17).

Z wielu badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej wynika, że w sferze moralności Polaków wzrastają permissywność i relatywizm moralny. Bardziej surowo są oceniane zachowania naruszające normy społecznego współżycia w miejscach publicznych. Wzrasta także rygorystyka oczekiwań dotyczących przestrzegania norm moralności obywatelskiej, odrzucających takie zachowania, jak oszustwa podatkowe, przyjmowanie łapówek przy wykonywaniu obowiązków służbowych itp. Równocześnie większość Polaków sądzi, że prawie wszyscy lub wielu ich współobywateli oszukuje przy podatkach, bezprawnie domaga się świadczeń od państwa, wyrzuca śmieci w miejscach publicznych, jeździ samochodem, będąc pod wpływem alkoholu (Jasińska-Kania 2007a: 116). Istnieje także pewna przepaść między tym, co ludzie uważają za moralnie słuszne, a tym, co gotowi są robić w konkretnej sytuacji.

Bibliografia

- Boguszewski R. (2005), *Wartości i normy w życiu Polaków*. Komunikat z badań CBOS nr BS/133/2005. Warszawa: CBOS.
- Boguszewski R. (2012), *Religijność i moralność w społeczeństwie polskim: zależność czy autonomia? Studium socjologiczne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Boguszewski R. (2013), *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*. Komunikat z badań CBOS nr BS/33/2013. Warszawa: CBOS.
- Budzyńska E. (2007), *Enklawy prospołeczności w społeczeństwie polskim* [w:] L. Gołdyka, I. Machaj (red.), *Enklawy życia społecznego*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, s. 595-610.
- Budzyńska E. (2008), *Podzielane czy dzielące? Wartości społeczeństwa polskiego* [w:] J. Mariański, L. Smyczek (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*. Kraków: Wydawnictwo WAM, s. 35-56.
- CBOS (2011), *Aktualne problemy i wydarzenia* (nr 256). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego). Warszawa.
- CBOS (2013a), *Aktualne problemy i wydarzenia* (nr 276). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego). Warszawa.
- CBOS (2013b) *Aktualne problemy i wydarzenia* (nr 278). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego). Warszawa.
- CBOS (2014), *Aktualne problemy i wydarzenia* (nr 289). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego). Warszawa.
- Jasińska-Kania A. (2007a), *Orientacje aksjologiczne Polaków na tle europejskim* [w:] A. Kojder (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*. Warszawa: Wydawnictwo WAM, Komitet Socjologii PAN, s. 111-131.

- Jasińska-Kania A. (2007b), *Przekształcenia moralności w Polsce i w Europie* [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 418-438.
- Jasińska-Kania A. (2008), *Wartości i normy moralne a procesy przemian w Polsce i w Europie* [w:] J. Mariański, L. Smyczek (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*. Kraków: Wydawnictwo WAM, s. 15-34.
- Jasińska-Kania A. (2012), *Między rygoryzmem a permisywnością: przemiany moralności w Polsce i w Europie* [w:] A. Jasińska-Kania (red.), *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 105-130.
- Jocz W. (2012), *Procesy wychowania i socjalizacji w białostockich rodzinach. Stosunek młodzieży do wybranych norm społecznych* [w:] J. Mantura (red.), *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*. Białystok: Centrum Kształcenia Ustawicznego, s. 180-199.
- Kiciński K. (2007), *Moralność prywatna a moralność publiczna* [w:] A. Rychard (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe różnicowania społeczne*. Kraków: Wydawnictwo WAM, Komitet Socjologii PAN, s. 133-158.
- Kiciński K. (2015), *Wzór osobowy* [w:] J. Mariański (red.), *Leksykon socjologii moralności: podstawy – teorie – badania – perspektywy*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 944-948.
- Kozak J. (2014), *Dzieci postmoderny? Studium socjologiczne nad religijnością studentów*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- Kwaśniewski J. (2014), *Rygoryzm moralny i rygoryzm prawny* [w:] A. Kojder, B. Cywiński (red.), *Socjologia prawa. Główne problemy i postacie*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 417-420.
- Luhmann N. (2016), *Pisma o sztuce i literaturze*, N. Weber (red.), B. Baran (tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Mariański J. (2011), *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009. Studium socjologiczne*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Misztal W. (2003), *Demokracja lokalna w Polsce*. „Rocznik Lubuski” 29: 27-57.
- Novak M. (1993), *Chrześcijaństwo, kapitalizm i demokracja*, W. Büchner (tłum.) [w:] M. Novak, A. Rauscher, M. Zięba, *Chrześcijaństwo, demokracja, kapitalizm*. Poznań: W Drodze, s. 11-49.
- Ossowska M. (1970), *Normy moralne. Próba systematyzacji*. Warszawa: PWN.
- Ossowska M. (1992), *Wzór demokracji. Cnoty i wartości*. Lublin: Instytut Wydawniczy Daimonion.
- Pawlik W. (2015), *Rozumienie i świadomość grzechu – perspektywa socjologiczna*. „Teologia i Moralność” 10(2): 7-23.
- Rola M. (2016), *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*. Lublin: Drukarnia Standruk.
- Rychard A. (1996), *Spółczesność – państwo – rynek*. „Przegląd Polityczny” 32: 48-49.
- Schulze G. (2006), *Die Sünde. Schönes Leben und seine Feinde*. München–Wien: Carl Hanser Verlag.
- Skoczyła K. (2012), *Wartości moralne młodzieży ponadgimnazjalnej regionu konińskiego* [w:] J. Bagrowicz, J. Hornowski (red.), *Edukacyjny potencjał religii*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 289-313.
- Skoczyła K. (2015), *Młodzież wiejska Kujaw Wschodnich wobec wybranych wartości moralnych*. „Ateneum Kapłańskie” 164/3 (637): 536-551.
- Štefaňák O. (2009), *Demograficzne, społeczne i religijne uwarunkowania postaw prospołecznych młodzieży słowackiej (na przykładzie diecezji spiskiej)* [w:] A. Maksymowicz (red.), *Moralne dylematy Polaków w nowoczesności. Wybrane problemy*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 246-256.
- Świda H. (1987), *System wartości polskiej młodzieży licealnej. Stabilność i zmiany. Przed sierpniem i po grudniu. Z badań nad postawami i wartościami*. Warszawa: Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wnuk-Lipiński E. (2004), *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*. Kraków: Wydawnictwo Znak.